

Cabasse MT31 ALDERNEY



Już dwie pierwsze konstrukcje obrazują ogólne ramy tematu. Duże kolumny trójdrożne, takie jak *MT31 Alderney*, z natury potężniejsze od dwudrożnych i dwuipółdrożnych, nie będą wykonane tak luksusowo, bo środki wykorzystano na bardziej rozbudowane układy głośnikowe i większe skrzynki. Z drugiej strony, budżet ponad 5000 zł gwarantuje, że nie jesteśmy narażeni na „taniochę”.

Firma Cabasse słynie przede wszystkim z niekonwencjonalnych, wybitnie designerskich projektów, opartych na koncentrycznych układach przetworników, ułożonych jednak w hi-endowej części oferty. Natomiast „normalne” kolumny w „normalnych” cenach nie są już bardzo charakterystyczne. Na szczęście już w poprzedniej edycji tej serii, noszącej wówczas symbol *MT30* (*MT31* to oznaczenie całej serii, do której należy *Alderney*) udało się osiągnąć co najmniej przyzwoity wygląd – nowoczesny i estetyczny. Nowa wersja nie wprowadza poważnych zmian we wzornictwie, chociaż nie wypada lekceważyć dwóch faktów: wylot bas-refleksu został przeniesiony z przedniej ścianki na dolną; już poprzednio między cokołem a skrzynią było widać mały prześwit, ale dopiero teraz ma on znaczenie akustyczne – stamtąd wydostaje się ciśnienie. Producent zapowiada, że dzięki takiej lokalizacji są filtrowane szumy turbulencyjne i tłumione fale stojące wewnątrz obudowy. I o ile z pierwszym stwierdzeniem można się zgodzić, to drugiego nie rozumiem. Faktem jest, że bez „dziury” na froncie kolumna wygląda bardziej elegancko. Mimo że jest to układ trójdrożny, jest ona smukła, gdyż obudowa ma umiarkowaną szerokość 23 cm, a wysokość sięga 109 cm. Druga różnica (w stosunku do wersji *MT30*) polega na zmianie przetwornika wysokotonowego. W danych producenta znajdziemy na ten temat informację, która jednak nie ujawnia najważniejszego – nowa kopułka o symbolu *DOM37* jest mniejsza (ok. 25 mm) od poprzedniej, *DOM36* (ok. 32 mm). Mniejsza średnica to mniejsza powierzchnia membrany jak i prowadzącej ją cewki, stąd mniejszy głośnik wysokotonowy musi być filtrowany wyżej (albo/i filtrem wyższego rzędu), żeby nie został przeciężony. W zamian powinniśmy uzyskać lepsze działanie na górnym skraju pasma. I zdradzę, że zarówno pomiary, jak i próby odsłuchowe potwierdzają te nadzieje – dźwięk Cabasse ma teraz więcej „powietrza”. Wszystkie kolumny serii *MT31* są dostępne w dwóch wersjach kolorystycznych – imitacji wenge i klonu, z czarną maskownicą.



Chromowana tabliczka gniazda przyłączeniowego nie zrobi nam z Alderney produktu luksusowego, ale można przyznać, że kolumny wyglądają nowocześnie i estetycznie.

Tym razem kopułka wysokotonowa jest mniejsza, o średnicy ok. 25 mm (a więc standardowej, wcześniej miała 32 mm), co wyszło na dobre charakterystyce w najwyższej oktawie.



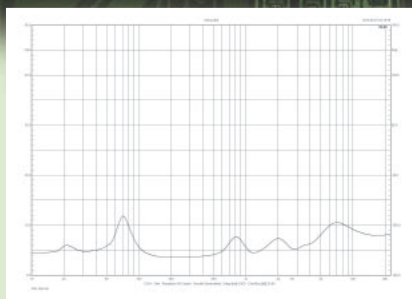
Cienka szczelina między obudową a cokołem kończy układ rezonansowy bas-refleks, którego główny tunel zainstalowano w dolnej ścianie – w poprzedniej wersji otwór znajdował się z przodu.



Głośniki niskotonowe i średniotonowy różnią się wielkością, ale mają podobną konstrukcję i strukturę układów drgających, z membranami polipropylenowymi – prawdopodobnie są takie same, jak w poprzedniej wersji Alderney, w serii MT30.

— R E K L A M A —

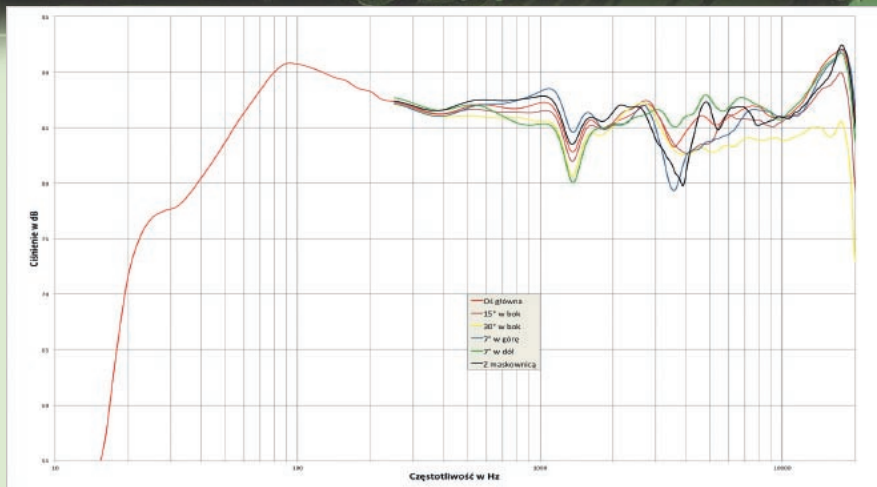
Laboratorium Cabasse MT31 ALDERNEY



rys. 2. charakterystyka modułu impedancji.

Tym razem wracamy do znanych praktyk kamuflujących impedancję znamionową. W katalogu przeczytamy więc, że impedancja znamionowa to 8 omów, a minimalna to 3,5 omy, czego oczywiście nie da się ze sobą pogodzić, tym bardziej, że z naszych pomiarów wynika, iż wartość 3,5 oma występuje w zakresie 200–400 Hz. Koniec tych zwodów jest u nas szybki – to kolumny o impedancji znamionowej 4 omy.

Charakterystyka przetwarzania jest ogólnie dobrze zrównowazona i rozpościera się na dość wysokim pułapie; czułość Alderney można oszacować na 88 dB. W zakresie średnich częstotliwości widać zmiany uzależnione od osi pomiaru, ale najlepsza charakterystyka została wypracowana dla osi głównej (u nas na wysokości 90 cm). Kiedy usiądziemy trochę wyżej, pojawi się



rys. 1. charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

lokalne obniżenie przy 3,5 kHz (to prawie na pewno osłabienie synchronizacji fazowej między średniotonowym a wysokotonowym w okolicach częstotliwości podziatu). Podobne zmiany wprowadza założenie maskownicy, kiedy siedzimy wyżej – obniża się poziom w okolicach 1 kHz, czyli w rejonie pierwszej częstotliwości podziatu (między niskotonowymi a średniotonowymi).

Na dole pasma widać początkowo łagodne zbocze, aż do ok. 30 Hz, co koresponduje z charakterystyką impedancji, wskazującą

na silne wytłumienie układu rezonansowego; spadek – 6 dB pojawia się przy 45 Hz. Na górnym skraju widać wzniesienie przy 19 kHz, charakterystyka poprzedniej wersji Alderney (z większą kopułką) opadała znacznie wcześniej, już powyżej 13 kHz.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]*	88
Moc znamionowa [W]**	110
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	109 x 23 x 35
Masa [kg]	23

* parametry zmierzone, ** dane producenta.

ODSŁUCH

W tym teście, chcąc stworzyć pewną fabułę, wędrując do kolejnych kolumn, zbierając kolejne doświadczenia służące do porównań, słuchałem ich dokładnie w takiej kolejności, w jakiej miały być przeze mnie opisywane – a więc według banalnej kolejności alfabetycznej. Mogłem też zakładać, że Bostony M250 jako kolumny „startowe” nie najgorzej skalibrują mój słuch – co sprawdziło się bez zastrzeżeń, gdyż grają one pryncypialnie równo i „normalnie”. Większym zaskoczeniem było, jak niedaleko odeszły od tego (umownego) wzorca Cabasse. Spodziewałem się większej spektakularności, na dobre i na złe, swobody i podbarwień, co wcale nie musiało by oznaczać dźwięku jednoznacznie lepszego lub gorszego. Trzeba też zaznaczyć, że już w przeszłości Cabasse „grywało” bardzo różnie – raz siarczyście, innym razem równiej, chociaż zawsze dynamicznie i z basowym przytupem. Niskich tonów nie zabrakło i tym razem, ale nie one były najważniejsze, nie zdominowały spektaklu, chociaż dały mocny fundament. Bas jest masywniejszy i trochę wzbudzony (w porównaniu do zdyscyplinowania, jakie pokazały M250), lecz niekłopotliwy

i efektownie „sprężynujący”. Dokładnych konturów nie odczytamy, ale muzyka nie ucierpi. Całe brzmienie ma więcej życia, a mniej precyzji, więcej blasku, chociaż mniej smaczków. Owa spontaniczność nie oznacza ani agresywności, ani ostrości. Scena jest wręcz trochę cofnięta, co jest pochodną delikatnie wycieniowanego zakresu średnich tonów, lecz i góra nie swawoli, nie wykorzystuje uprzejmości środka do nieustannego wychodzenia przed szereg. I wcale nie jest przytępiona! A w przypadku Cabasse to ważny moment... Głośna, ale „ucięta” góra pasma ogranicza nie tylko rozdzielczość i gubi nie tylko subtelności, lecz także naturalność podstawowych dźwięków, akustyka traci oddech. Tym razem jest dobrze. Kto lubi jednoznaczną aksamitność, jeszcze jej nie dostanie, bo tutaj jednak nie gra jedwabna, lecz „twarda” kopułka. Nie ma się jednak czego czepiać – wysokie tony są porządne pod każdym względem, zwinne, zróżnicowane, otwarte i prowadzone na dobre ustalonym poziomie, wkomponowane tak, aby nie drażnić, i jednocześnie tak, żeby niemal nigdy (poza skrajnie „zabłoconymi” nagraniami) nie odczuwać ich niedosytu. Ich lekkie „podszczypywanie” nie ma nic współ-

nego z natręctwem. Działa to jak szczypta soli podkreślająca smak (w takim porównaniu M250 byłyby trochę gorzkie, bo na pewno nie słodsze). Wokale Cabasse są mniej nasyczone niż w M250 i nie tak bliskie, ale dzięki spokojnemu prowadzeniu charakterystyki w zakresie średnich tonów i dobrej symbiozie z sąsiednimi zakresami pozostają naturalne i wyraziste.

MT31 ALDERNEY

CENA: 5800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: THE HI-END
www.hiend.pl

WYKONANIE

Duża i zgrabna, estetycznie wykonana kolumna z mocnym układem trójdrożnym. Nie zaskakuje i wstydu nie przyniesie.

PARAMETRY

Dobre ogólne zrównowazenie z lokalnymi nierównomiernościami, wysoka czułość 88 dB przy 4 omach.

BRZMIENIE

Dynamiczne, lecz bez totalnej agresywności, scena nawet lekko cofnięta, wysokie tony selektywne i otwarte, wydobywające drobny detal, bas mocny i dobrze zorganizowany. Subtelniejsze niż w poprzedniej wersji.